

Prof. dr hab. Piotr Madajczyk  
Instytut Studiów Politycznych PAN  
ul. Polna 18/20  
00-625 Warszawa

Warszawa 20.09.2022



Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Mateusza Kubickiego *Okupacja niemiecka w powiecie starogardzkim 1939-1945*

Recenzowana praca przygotowana została na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, pod kierunkiem dra hab. Grzegorza Berendta, profesora Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawa obejmuje tekst główny, aneks i bibliografię.

Celem Doktoranta była pogłębiona analiza okupacji niemieckiej w powiecie starogardzkim w latach 1939-1945. Główne obszary analizy stanowi, zgodnie z jego sformułowaniem (s. 5) administracja niemiecka, polityka germanizacyjna, oraz szeroko potraktowane zagadnienia gospodarcze i społeczne. Praca stanowić ma ujęcie syntetyzujące okupacji niemieckiej w skali powiatu, w którym jednak historia zostanie pokazana oddolnie i nie anonimowo. Brakuje jednak sprecyzowania, jak Doktorant rozumie analizę „w skali mikro” (s. 6). Czy chodzi mu jedynie o dostrzeżenie jednostki, ginącej w opracowaniach obejmujących większe obszary i społeczności? Czy chciałby przez działania jednostkowe lepiej ukazać ogólniejsze problemy związane z okupacją? Czy też nawiązując do rozważań niemieckich o mikrohistorii zamierzał pokazać przede wszystkim szersze życie codzienne?

Nie budzi wątpliwości przyjęty w pracy układ problemowo-chronologiczny i zasada omawiania zagadnienia najpierw krótko w sposób ogólny, aby następnie pokazać go w skali powiatu. Podobnie bezdyskusyjny jest analizowany obszar, gdyż granice powiatu przed i w czasie wojny nie uległy zmianie. Styl, szczególnie w pierwszych częściach pracy, jest niekiedy dość toporny

Praca oparta została na solidnej podstawie źródłowej. Poza literaturą przedmiotu, dziennikami, wspomnieniami, prasą, wykorzystane zostały w niej polskie i niemieckie źródła archiwalne. Włączenie do analizy tych ostatnich odróżnia korzystnie recenzowaną pracę od wielu wcześniejszych opracowań, szczególnie sięgnięcie do dokumentacji dotyczącej zagadnień

ekonomicznych, jak i wspomnień niemieckich (Bayreuth), oraz akt procesowych (Ludwigsburg). Brakuje niekiedy odwołania do niepolskiej literatury, która wprawdzie nie miałaby wpływu na wnioski Doktoranta, ale jednak, jeżeli odsyła on do opracowań na temat pomocy finansowej Republiki Weimarskiej dla mniejszości niemieckiej w Polsce, to – przykładowo - nie można pomijać takiej klasycznej pozycji jak Norbert Krekeler, *Revisionssanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik: die Subventionierung der deutschen Minderheit in Polen*.

Niestety Doktorant nie usystematyzował istotnego problemu metodologicznego. Przykładowo, na s. 124 (przyp. 191) podaje wyjaśnienie jednej z opisywanych zbrodni na podstawie jednej relacji. Takich sytuacji jest znacznie więcej, a „podręcznikowa” zasada mówi: wiarygodne, gdy potwierdzone przez dwa niezależne źródła. Sytuacja posiadania przez historyka informacji tylko z jednego źródła, albo dwóch różniących się informacji (np. dotyczących obsady personalnej), znana jest recenzentowi z własnych badań, ale wymagałaby pewnej refleksji. Dodaję, że Doktorant formułuje w dalszej części rozprawy wniosek o kierowaniu mieszkańców powiatu do pracy przymusowej na Żuławy na podstawie jednej relacji, dotyczącej tylko losów relacjonującej osoby (s. 316). Zapewne to przeoczenie Doktoranta, ale nie powinno się pisać o zeznaniach „świadków”, przytaczając w przypisie (s. 379, przyp. 109) tylko jedno. Ewentualnie należało napisać w przypisie, że analogiczne informacje znalazł także w innych relacjach/zeznaniach/wspomnieniach.

Rozprawa podzielona została na 11 rozdziałów, aczkolwiek ich układ nie jest w pełni jasny i przekonujący. O bezdyskusyjną strukturę nie jest zresztą łatwo, gdyż część zagadnień ma wieloaspektowy charakter. Przykładowo, omawiana w rozdz. 5.5 komasacja w rolnictwie stanowiła część polityki niszczenia polskości, ale równocześnie tworzenia nowych struktur przyszłego niemieckiego osadnictwa. Podobny problem stanowi praca przymusowa.

Niewątpliwie zwartą całość stanowią trzy pierwsze rozdziały (Okupacyjna administracja; Struktury policyjne, żandarmeria i okupacyjny ‘wymiar sprawiedliwości’; Zbrodnie popełnione w powiecie starogardzkim). Kolejną całość stanowią powinny rozdziały związane z niszczeniem struktur społeczeństwa polskiego (Wysiedlenia, przesiedlenia i akcja komasowania w powiecie; Depolonizacja sfery publicznej i prywatnej; Nie-

miecka Lista Narodowościowa). Trzecią całość tworzyłyby rozdziały poświęcone powstawaniu struktur niemieckich (Nazistowski 'porządek społeczny' w powiecie; oraz poświęcone zagadnieniom gospodarczym i wykorzystaniu pracy przymusowej rozdziały 7-9). Na koniec rozdział poświęcony ruchowi oporu. Obecny układ byłby celowy, gdyby Doktorant nie zawęził rozdziału 10 do depolonizacji, a szerzej pokazał życie codzienne. Wtedy w ostatniej części pracy miałyby dwie ciekawe płaszczyzny: życie codzienne – ruch oporu.

Do poszczególnych rozdziałów nie mam zastrzeżeń, są one starannie i szczegółowo opracowane, a Doktorant doskonale zna każdy szczegół okupacyjnej rzeczywistości w powiecie starogardzkim i zaprawdę trudno z nim w tym zakresie rywalizować. Jednakże podczas czytania rozprawy nasuwa się wątpliwość, na ile faktycznie udało mu się w niej pozbyć wydarzenia w badanym powiecie anonimowości, powiązać je z konkretnymi osobami. Odnalezienie nazwisk, odtworzenie obsady różnych stanowisk w powiatowej administracji, strukturach policji, itd. jest niewątpliwie ogromną zasługą Doktoranta, z której będą korzystać w swojej pracy inni historycy. Doktorant starannie odtworzył struktury policji, żandarmerii, wymiaru sprawiedliwości, także NSDAP. Wymagało to tym większej pracy, że na stanowiskach w nich często miała miejsce duża rotacja, oraz istnieją niejasności i braki w źródłowych informacjach o nich (np. funkcjonariusze SD), o których Doktorant pisze. Niestety nie zostały wyjaśnione, być może nie było to możliwe wobec braku źródeł, przyczyny częstych zmian personalnych. W przypadku Schupo mamy do czynienia w pracy z informacjami dotyczącymi struktury i obsady, a w bardzo niewielkim stopniu prowadzonych przez tę formację działań.

Często recenzent konfrontowany jest z listą nazwisk osób, które pełniły różne funkcje w powiecie starogardzkim (nazwiskami urzędników, kierowców, nauczycielek, funkcjonariuszy policji, itd.). W niewielkim stopniu przekłada się to na lepsze zrozumienie społecznych, politycznych itd. uwarunkowań ówczesnych wydarzeń, ponieważ jedynie w niektórych przypadkach podawane są informacje o ich zachowaniach, stosunku do Polaków i ideologii narodowosocjalistycznej. Czy rzeczywiście nie ma – na przykład – w relacjach przechowywanych w Bayreuth żadnych przekazów

pokazujących stosunek do Polaków i relacje z nimi, zachowania podczas wojny, polsko-niemieckie relacje sąsiedzkie?

Praca niewątpliwie stanowi cenny wkład w badania nad zachowaniami osób należących do przedwojennej mniejszości niemieckiej, lub wpisanych na Niemiecką Listę Narodowościową. Wątek niemieckiej ludności tych ziem przewija się przez całą rozprawę, nie tylko przez rozdz. czwarty. Dotyczy różnych funkcji przez nich pełnionych, w tym udziału w formacjach policyjnych (s. 84), a przede wszystkim udziału w Selbstschutzu i popełnionych jesienią 1939 r. zbrodniach na ludności polskiej. Opis tej formacji, jej struktur, obsady i działań jest godny podkreślenia. Doktorant mocno podbudowuje przytoczoną przez niego ocenę niemieckich mieszkańców: „Bez jej spontanicznego udziału w akcji tępienia polskości nie byłaby możliwa zakrojona na tak szeroką skalę realizacja polityki eksterminacyjnej” (s. 149).

Równie wartościowy jest opis funkcjonowania w praktyce DVL w powiecie starogardzkim, chociaż Doktorantowi nie udało się odnaleźć pełnych danych do wpisów nad listę. Szkoda, że nie wyjaśnia on wymienionych (s. 164) różnic w przynależności do grup DVL między powiatem (procentowo znacznie liczniejsza grupa III i IV, o połowę mniejsza I i II) a całym Pomorzem Gdańskim. Wydaje się to ciekawie korelować z wielokrotnie wspomnianym w rozprawie problemem niskiej liczby członków organizacji narodowosocjalistycznych spośród mieszkańców powiatu. Zweryfikowana została ponadto liczba niemieckich przesiedleńców w powiecie, dobrze scharakteryzowana struktura instytucjonalna nimi się zajmująca. Niestety społecznym aspektem życia przesiedleńców poświęcony jest jedynie ostatni, jeden akapit rozdziału 5.4.

Wysoko oceniam także blok rozdziałów poświęconych problematyce gospodarczej (rozd. 7, 8, 9). Doktorant analizuje zmiany struktury gospodarki, aczkolwiek przede wszystkim struktury własności, efektywność działań zwiększających produkcję. Czy warunki aprowizacji ludności (rozd. 8.4) nie należą jednak do części poświęconej życiu codziennemu? Ponadto w części tej brakuje pogłębionego spojrzenia w skali mikro: jak zasady aprowizacji przekładały się w powiecie starogardzkim na życie ludności, funkcjonowanie czarnego rynku.

W odniesieniu do rozdz. 10 (Depolonizacja...) brakuje pewnych elementów. Skoro Doktorant zdecydował się poświęcić akapit niemieckiej

polityce wobec Kościoła katolickiego przed 1918 (s. 325), należałoby analogicznie napisać akapit o polityce wobec kościołów protestanckich w II RP i szczególnie na Pomorzu. W odniesieniu do części rozdz. 10.1 nasuwa się także sygnalizowana już wcześniej wątpliwość. Być może wynika to ze źródeł, ale poza pewnymi wyjątkami Doktorant jest w stanie przede wszystkim odtworzyć zmiany personalne i funkcjonowania parafii, natomiast nie jest w stanie dać nawet fragmentarycznego obrazu funkcjonowania Kościoła katolickiego w społeczeństwie badanego powiatu. Pełniejszy jest on już w rozdziale poświęconym szkolnictwu.

Dostrzegalna jest w rozprawie pewna niedbałość terminologii. Eutanazja nie jest ludobójstwem, czyli zniszczeniem określonej grupy społecznej (s. 126), chyba że chodzi o publicystyczne użycie terminu ludobójstwo, dla podkreślenia okrucieństwa jakiegoś działania. Przy tym pada jeszcze dziwne określenie „masowe ludobójstwo”. Czy działania Karola Spiczaka (s. 160-161) to kolaboracja, czy zdrada? Czy Doktorant odróżnia te dwa pojęcia, czy uważa je za synonimy? W jakim znaczeniu używany jest w odniesieniu do pracy przymusowej termin „niewolnik” (np. s. 311)? Publicystycznym czy prawnym? Czy skierowanie do płatnej pracy, której nie można odmówić, to pracy przymusowa, czy obowiązek pracy (s. 318)? Obowiązywał on także Niemców. Terroryzowanie ludności to inna kategoria, mimo podobnego brzmienia, niż działanie terrorystyczne (s. 329).

Za błędne uważam używanie w odniesieniu do Niemców zamieszkałych po I wojnie światowej na Pomorzu Gdańskim terminu „volksdeutsche” (s. 21). Jego stosowanie w odniesieniu do II Rzeczypospolitej powoduje, że zaczyna tworzyć niejasną całość z terminem używanym przez narodowych socjalistów i DVL. Na s. 185 dochodzą jeszcze volksdeutsche przesiedlenci na Pomorze z innych krajów.

Należałoby także poprawić inne nieścisłości, czy też niejasności. Dlaczego na przeszkodzie niemieckiej polityce stały „Polska, Morawy i Czechy” (s. 23), a nie Polska i Czechosłowacja? Nie bardzo rozumiem to nawiązanie do niemieckiej nazwy „Protectorat Böhmen und Mähren”. Fragment na s. 139 o „najbardziej owianym tajemnicą” mordzie – jest całkowicie niezrozumiały. Na s. 319 (przyp. 61) Leon Borkowski jest zarówno ofiarą zastrzeloną w 1945 r., jak i świadkiem zeznającym w 1979 r. Niezrozumiały jest ostatni akapit rozdziału 10.5.1, w którym mowa jest o rezygnacji z ograniczeń udziału w zabawach tanecznych w związku z ma-

sowymi wpisami na DVL (s. 360). Czy ograniczenia zniesiono wobec wszystkich Polaków, czy wobec pisanych na DVL, czyli po uznaniu ich przez władze niemieckie za „nie-Polaków”. Nie wiadomo, o jakie listy chodzi w przypis 24, s. 169. Co oznacza „zmiana języka narodowego” (s. 329), czy nie powinna być mowa o zmianie języka liturgii? W zdaniu „Postrzegano go jako wspólnotę przynależności narodowej...” (s. 23) chodzi rzecz jasna o naród, a nie o nacjonalizm. W niewielkim zakresie uwzględniony został obszar społeczny, także życie codzienne.

### **Podsumowanie**

Podsumowując, Recenzent uważa, że wskazane powyżej pewne słabości w niczym nie zmieniają tego, że mamy do czynienia z wartościową pracą, w której Doktorant nakreślił interesujący obraz okupacji niemieckiej w powiecie starogardzkim. Odtworzył struktury administracji i policyjne, oraz NSDAP, opisał terror wobec ludności i popełnione zbrodnie. Materiał źródłowy pozwolił mu jedynie w ograniczonym zakresie pokazać funkcjonowanie DVL, czy też przesiedlenia. Ciekawie przeanalizował sprawy gospodarcze, w tym wykorzystanie pracy przymusowej. Ukazał prowadzoną przez władze okupacyjne politykę depolonizacji, tworzenie struktur „nowego ładu”, polski opór (partyzantka) i jego zwalczanie (Jagdkommando).

W ocenie recenzenta praca w pełni spełnia warunki stawiane przed rozprawą doktorską. Doktorant wykazał się dobrym warsztatem naukowym, oraz znajomością literatury przedmiotu, którą uzupełnił szeroko przeprowadzoną kwerendą archiwalną.

Doktorant wykazał się dogłębną znajomością problematyki, oparł pracę na solidnej bazie źródłowej, potrafi samodzielnie formułować oceny, krytycznie weryfikować ustalenia innych badaczy. Tym samym recenzowana praca spełnia wymagania Ustawy o stopniach naukowych i wnoszą o dopuszczenie jej do obrony publicznej.

*Pr. K. G.*